Wydanie wieczorne.
Nr. 379. Wtorek 24 listopada 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 916
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Bitwy pod Krakowem i Częstochową.
Pod Przemyślem i w Karpatach.
Legioniści polscy w bitwie.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 24 listopada.

Urzędowo ogłaszają:

Bitwy pod Krakowem i Częstochową.

W Królestwie Polskiem nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie. Sprzymierzeni prowadzą dalej ataki na wschód od Częstochowy i na północny wschód od Krakowa.

2400 jeńców rosyjskich.

Przy zdobyciu miejscowości Pilica wzięły nasze wojska wczoraj 2400 jeńców. Ogień naszej ciężkiej artyleryi ma potężne działanie.

Nad Dunajcem.

Rosyjskie siły, które posunęły się naprzód przez dolny Dunajec nie zdołały się przedrzeć.

W Karpatach.

Położenie wojenne przyniosło to z sobą, żeśmy poszczególne przełęcze karpackie przejściowo pozostawili nieprzyjacielowi.

Pod Przemyślem.

Dnia 20 listopada odparła wycieczka z Przemyśla daleko w tył wojska otaczające przed zachodnim i południowo-zachodnim frontem twierdzy. Nieprzyjaciel trzyma się obecnie po za obrębem donośności dział (ausser Geschuetzertrag).

Pogłoski pokojowe.

Kopenhaga, 24 listopada.

„Politiken“ pisze: Ciągle krążą pogłoski pokojowe. Od początku b. m. „Daily Chronicle“ rozpowszechnia wiadomość, jakoby Niemcy szukały zbliżenia do wpływowych Francuzów, aby się dowiedzieć, czy Francya przyjęłaby propozycyę pokojową na podstawie **odstąpienia Metzu i części Alzacyi.** W 14 dni później doniosła „Morning Post“, że Niemcy szukają pokoju z Rosyą, obecnie „Daily News“ znów donosi, że Niemcy starają się o pośrednictwo pokojowe Stanów Zjednoczonych. Ponieważ „Daily News“ mimo, iż są organem rządowym, podczas obecnej wojny przynosiły wiadomości, które stały na tym samym poziomie co doniesienia „Daily Chronicle“ i „Morning Post“, to i obecną wiadomość o bliskich widokach pokoju należy przyjąć z **największą ostrożnością,** ponieważ widocznie przeznaczoną jest dla utrzymania dobrego nastroju w Anglii.

Chwilowo jest zupełnie niemożliwem do pomyślenia sobie, aby rząd niemiecki życzył sobie rokowań pokojowych. **Najmniejszą ceną za pokój byłoby poświęcenie Belgii i zapłacenie pewnej ilości miliardów odszkodowania wojennego.** Oprócz tego wojska niemieckie stoją na terytoryum nieprzyjacielskiem, a flota niemiecka jeszcze nie rozpoczęła akcyi. Dlatego też propozycya pokojowa, o której donosiły wspomniane dzienniki, wydałaby się ludności jako zmarnowanie wszystkich dotychczasowych ofiar. **Wojna, która się rozpoczęła o panowanie światowe, nie może być po trzech albo czterech miesiącach zaniechaną“.**

Dwa skrzydła opinii niemieckiej:
antyrosyjskie i antyangielskie.

Wojna obecna nasuwa głównym partnerom tych olbrzymich zapasów taki zwał różnych problemów, że w miarę, jak nie ujawnia ona tak szybkiego, piorunującego przebiegu, na który tu i ówdzie liczono — poczyna się już w opinii, np. niemieckiej, wytwarzać „specyalizacya“, obejmująca pewien splot zadań, uznawanych za najważniejsze, pewien zakres pretensyj narodowych, wysuwanych, jako hasło chwili obecnej, pokolenia współczesnego.

Na **wschodzie** — obok konieczności podania ręki sojuszniczej Austryi — pod którą carat podstępnie, a stale się podrywał, sprowadzając ciągłe przypływy niepokoju w zakresie interesujących Austryę spraw, wyłaniają się dla Niemiec i problemy ściśle-niemieckie.

Ujęcie w karby zachłannych ambicyj rosyjskich, zerkających hen — aż ku Konstantynopolowi, grożących wcześniej czy później ogromnem naruszeniem obecnego ustosunkowania sił, zwłaszcza, że czas już sam działa na korzyść Rosyi — większym, niż w Niemczech przyrostem ludności.

Hydra rosyjska zatem wciąż w nowe głowy porasta...

A obok tego Niemcy mają już dziś nadzwyczaj ważne interesy gospodarcze na bliskim wschodzie azyatyckim. Oddawać je na pastwę tej niepewności — co im kiedyś zgotuje pęd zaborczy rosyjski — niepodobna...

Skoro przyszło do wojny, do rozcinania mieczem przeciwieństw — trzeba carat przyprawić o takie omdlenie, iżby nie mógł ani bezpośrednią być groźbą u wschodnich granic państwa niemieckiego, ani zagrażać tym placówkom, które niemiecka zapobiegliwość i kapitał niemiecki wytworzył był na terenie azyatyckim.

W związku z tym prądem — Niemcy tak żywo interesują się losem Turcyi.

A na **zachodzie.** Tu perspektywy inne. Tu stawka rozgrywa się o to, komu być panem mórz? Czy ma być najwładniejszą na oceanach nadal Anglia, czy ma jej zostać wydartem przez Niemcy to pierwszeństwo, to niejako dziejami ugruntowane jej „pierworództwo“, tworzące racyę bytu jej znaczenia w świecie?

Do zdeklasowania Anglii na morzach zachęca Niemcy przebieg ich kampanii w Belgii, otwierający im łatwy dostęp do Atlantyku, niezwykłe sukcesy ich floty, która swoją sprawnością potrafiła dotąd zrównoważyć wielką numeryczną przewagę statków angielskich.

Dla „oceanistów“, dla anglofobów — ileż widoków, jak świat dalekich, otwierają te wydarzenia wojenne!

A Francya? Sprawa francuska schodzi na plan drugi... Francya zagrażała Niemcom o tyle, iż uporczywie nie rozstawała się z myślą odzyskania Alzacyi i Lotaryngii, a wraz z tem potężniejszego głosu w Europie.

Francya w razie jej stanowczego pobicia o nowym pojedynku o alzackie ziemie nie zamarzy już... Francya w rachubach tych gra rolę co najwyżej państwa — zdolnego zapłacić dużą kontrybucyę.

„Oceaniści“ gotowiby byli — część spornych prowincyj — może całość nawet — wymienić na płat francuskiego po-

brzeża morskiego — ku uzupełnieniu dziś zabranych Belgom ziem nadmorskich — choćby po Calais, ażeby Anglię trzymać w szachu.

Ale zwolennicy takiej oryentacyi zdają sobie sprawę, iż dla Anglii to kwestya bytu, że nie cofnie się ona przed żadnymi wysiłkami, przed żadnem przewlekaniem wojny choćby na lata (jak się odzywają jej politycy) byle do tego nie dopuścić...

Więc Anglię powinno się zizolować... Korzystać z jakieś bardzo pomyślnej dla oręża niemieckiego chwili, ażeby na warunkach, niezbyt upokarzających Francyę i Rosyę, zawrzeć z niemi oddzielny pokój i mieć do czynienia z jedną tylko Anglią.

Zaznaczaliśmy już, że te dwojakie prądy i kombinacye: głównie — antyrosyjskie i głównie — antyangielskie wyklarowują się w społeczeństwie niemieckim skutkiem pytania, co czynić, jeżeli takich zwycięstw, któreby pozwoliły Niemcom i sprzymierzonej z niemi Austryi wszystko rozstrzygnąć po swojej myśli, nie będzie?

Rozumie się, iż do bilansu wojny daleko, iż mnóstwo dziś nieprzeczuwanych jeszcze wydarzeń może w opinii niemieckiej spowodować dalsze przemiany.

Na razie zaznaczamy tylko, co zresztą samo przez się jest zrozumiałem, iż dla **sprawy polskiej** korzystną jest antyrosyjska oryentacya w Niemczech, w przeciwieństwie do ewentualnych chęci kompromisowego poniekąd układu z Rosyą, o jakim marzą „oceaniści" (podkreślamy jeszcze, że chodzi tu o prądy w opinii publicznej, a nie o takie lub inne konkretne zamiary niemieckich kół rządowych).

Tyle co do Niemiec; w Austryi opinia publiczna niema przed sobą podobnych zawiłych dylemmatów. Tu obraz jeden: wróg — to carat; sam zachłanny i grabieżny, pozatem podstępny podszczuwacz na terenie, związanym z Austryą tyloma interesami, jak Bałkan.

Legioniści w bitwie pod Krzywopłotami.

W ostatnich bojach pod Wolbromiem brały udział i dwa bataliony z pułku Piłsudskiego. Losy bitwy zrządziły, że przez pewien czas bataliony nasze IV i VI walczyć musiały zupełnie odosobnione, pod ciężkim, krzyżowym ogniem nieprzyjacielskim.

Bataliony te, szczególnie VI, poniosły **ciężkie straty**, wykazały jednak **wielką wytrwałość** w ogniu, tem niezwyklejszą, że znaczna ich część **składała się z rekrutów, świeżo zwerbowanych.**

Za dzielne zachowanie się otrzymały oddziały powinszowanie władzy i kilka **krzyżów za waleczność**, gdyż zgodnie z opinią wszystkich **świeciły przykładem zimnej krwi** i spokoju w silnym ogniu nieprzyjacielskim.

Podnieść również trzeba **dzielne zachowanie się artyleryi Legionów**, której część, chcąc dopomódz piechocie, wyjechała na odkryte, a zbliżone do nieprzyjaciela pozycye, by swym ogniem powstrzymać lub przynajmniej zmniejszyć skuteczność strzałów nieprzyjacielskich.

W walce owej pod Krzywopłotami dowodził całym odziałem **Mieczysław Trojanowski**, który został **ranny** w ramię.

Bój w Królestwie.

Wiedeń, 24 listopada.

Do „Neues Wiener Tagebl." donoszą z Berlina: Jakkolwiek zwięzłe są doniesienia oficyalne ze wschodniego terenu wojny, to jednak można już powiedzieć z całą pewnością, iż Rosyanie **nie mają swobody ruchów.** Dalszy ciąg olbrzymiego boju odbywa się według życzeń niemieckiego i austryackiego kierownictwa wojskowego. Korzystna sytuacya strategiczna jest spotęgowaną znacznymi sukcesami taktycznemi.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Kopenhaga, 24 listopada.

Z Paryża donoszą: W Belgii i północnej Francyi panują **zimna i śniegi.** Wzdłuż frontu panuje cisza, ponieważ zimno zmusza obie strony do zawieszenia kroków wojennych. Według doniesienia z Paryża, wojsko otrzymało od ministerstwa woiny 1,136.000 koców, 1,100.000 poduszek tudzież w dostatecznej ilości bieliznę zimową.

Klęska Francuzów w Marokku.

Madryt, 24 listopada.

Dzienniki donoszą, że Francuzi ponieśli koło Kenifra w Marokku klęskę. Stracili oni **23 oficerów i 600 ludzi.** Marokańczycy zdobyli dwie armaty.

Stanowisko Bułgaryi.

Oświadczenie rządu.

Prezydent ministrów **Radosławow** w polemice z posłami opozycyjnymi podniósł na posiedzeniu sobrania, że rząd **pozostaje wiernym neutralności**, ogłoszonej z początkiem wojny i neutralności tej lojalnie dochowa. Prezydent ministrów odpiera energicznie podniesione przez opozycyę nieusprawiedliwione zarzuty. Gdy pewne mocarstwa w tym kierunku zrobiły uwagi, rząd dotychczas dał wyjaśnienia, które uważano za zadowalające. Obecnie mocarstwa pochwalają wszystkie stanowisko Bułgaryi, która utrzymuje najprzyjaźniejsze stosunki z Rumunią, Grecyą, a nawet ze Serbią, która znajduje się w stanie wojennym. Stosunki między **Bułgaryą a Turcyą są najszczersze.** Rząd jest szczęśliwym, że może donieść narodowi, że terytoryalna integralność kraju jest zabezpieczoną.

Prezydent ministrów Radosławow dodał: Jeżeliby okoliczności nas zmusiły wejść w **rokowania** w sprawie powiększenia narodowego terytoryum, to uczynimy to poparci przez życzliwość całego koncertu europejskiego, z którym chcemy utrzymać możliwie najlepsze stosunki.

Zwołanie sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 23 listopada.

„Pester Lloyd" donosi, że prezydent sejmu węgierskiego Böethy nie będzie mógł przewodniczyć na jutrzejszem posiedzeniu sejmu, ponieważ jako rotmistrz huzarów służy obecnie w wojsku i zawiadomił prezydyum, że w obecnem stadyum operacyj nie może opuścić komendy.

Jak wiadomo, cesarz udzielił wszystkim posłom sejmu węgierskiego, pełniącym służbę wojskową, urlopu, aby mogli brać udział w obradach sejmu węgierskiego. Ogółem około 60 posłów zrobi z tego użytek. Dwaj posłowie, a mianowie hr. Teodor Pejacevic i Lehel Hedervary, są internowani we Francyi.

Subskrypcya na pożyczkę austryacką.

Wiedeń, 24 listopada.

Z tymczasowego zestawienia Pocztowej Kasy Oszczędności, przedłożonego ministrowi skarbu, do godziny 10·30 przedpołudniem nadeszły subskrypcye na pożyczkę wojenną w okrągłej sumie **1,441.000.000 koron, (blisko półtora miliarda).**

Sprawozdanie Pocztowej Kasy Oszczędności podnosi, że szereg zamierzonych subskrypcyj jeszcze nie mógł być formalnie przeprowadzony. Jako przyczynę tego podano w sprawozdaniu, że wielka ilość interesentów została obecnie powołaną do służby wojskowej, że większe zarządy majątkowe potrzebują dla ważniejszych dyspozycyi finansowych zgody i współdziałania innych organów etc.

Kronika wojenna.

Londyn, 24 listopada.

W Duglas na wyspie Man wybuchł **bunt 2000 jeńców** wojennych, którzy chcieli uciec. Straż stłumiła bunt, przyczem było kilka osób zabitych, a kilka ranionych.

Budapeszt, 24 listopada.

Według obliczeń do wczoraj wieczorem subskrybowano na **pożyczkę wojenną** przeszło 800 milionów koron.

Otawa, 24 listopada.

Rząd kanadyjski uchwalił stale trzymać pod bronią 50.000 ludzi i rozporządzać silniejszemi rezerwami.

KRONIKA.

Ostrzeżenie. Komenda twierdzy opublikowała plakatami ostrzeżenie treści następującej:

Ze strony rosyjskiej rozszerzane są ulotne odezwy w języku polskim, czeskim i węgierskim, zachęcające do zdrady państwa. Kto takie ulotne odezwy rozszerza, a nawet u siebie przechowuje, oddany zostanie pod sąd wojskowy i czeka go kara śmierci.

Dodatkowa stawka pospolitaków. Magistrat Krakowa (podpisany prezydent Leo) obwieszcza:

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 listopada 1914 r. L. 9269/XVII. odbędzie się dnia 30 listopada 1914 w Krakowie dodatkowa stawka tych wszystkich pospolitaków, urodzonych w roku 1878 do 1890 włącznie, którzy dotychczas temu obowiązkowi zadość nie uczynili.

Wzywa się przeto tych pospolitaków, aby w powyższym dniu o godzinie 8 rano niezawodnie stawili się przed komisyą pospolitego ruszenia w szkole barakowej przy ul. Dietlowskiej, a to pod rygorem kar przewidzianych w ustawie wojskowej, przyczem nadmienia się, że pospolitacy uznani za zdolnych do noszenia broni obowiązani są przynieść z sobą zimowe ubranie, koce, szalki do jedzenia i żywność na 3 dni.

Ochrona mieszkań prywatnych. Pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo odbyło się wczoraj konstytuujące zebranie komitetu obywatelskiego dla ochrony mieszkań prywatnych.

Komitet wzywa tak obecnych jak nieobecnych w Krakowie właścicieli mieszkań, pragnących zabezpieczenia cennych zabytków oraz dzieł sztuki, aby składali co do tego pisemne oświadczenia w sekretaryacie prezydyum magistratu.

Z teatru Nowości. Dziś po raz pierwszy znakomita komedya Okonkowskiego p. t. „Targ na żony".

W przygotowaniu znakomita sztuka w 5 aktach Bolesławicza „Noc w Belwederze", osnuta na tle powstania listopadowego. W sztuce tej bierze udział cały personal teatralny. Bilety na tę premierę zamawiać można wcześniej w handlu p. Rudnickiego, Rynek linia A-B l. 44.

Repertuar teatru „Nowości".

Wtorek: „Targ na żony".
Środa: „Wazon japoński".
Czwartek: „Targ na żony".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).